

XAWERY GLINKA

PARYŻ
mojej
MŁODOŚCI



BEJRUT
1950

E ROMANA
TOWSKA

R.

.

TECA

XAWERY GLINKA

PARYŻ
mojej
MŁODOŚCI

1334

NAKŁADEM Drukarni Polskiej
WHITE EAGLE PRESS Ltd.
LONDYN, 1957.BEJRUT
1950

KAWBET CLINKA

PARYS

mojej

MEODOSCI



Published and printed by White Eagle Press Ltd.
330, Brixton Road, London, S.W.9. Tel. BRI 0933.

I

Zanurzenie się w fali wspomnień z okresu wczesnej młodości — jest zawsze rodzajem ożywczej kąpeli duchowej. Zwłaszcza dzisiaj, gdy wszystko co nas otacza jest brudne, lepkie, nieludzkie i zgniłe. Gdy życie — zwłaszcza życie polskiego emigranta politycznego — podobne jest do uciążliwej podróży w natłoczonym, bydlęcym wagonie, w którym wśród poszturchiwań brutalnych i ordynarnych wyzwick, jedziemy w ciemność nocy historycznej, ograbieni ze wszystkich dóbr doczesnych, wartości moralnych, złudzeń i nadziei i gdy jedynym bagażem, którego nam nikt odebrać nie zdoła — są nasze wspomnienia.

Zanurzenie się w tych wspomnieniach, napełnia niekiedy tak przyjemnym uczuciem — jakie wywołuje czysta i ciepła kąpiel, po wyjściu z brudnego wagonu po długiej bardzo podróży. Uczucie jest tym przyjemniejsze, gdy wspomnienia odnoszą się do czasów, w których życie każdego człowieka ceniło się bardzo wysoko, a godność ludzka bodaj jeszcze wyżej, zaś wartości duchowe stanowiły bogactwo tego życia. Czasy, na które przypada moja młodość, były właśnie takimi czasami.

W tych czasach polityka była funkcją życia, a nie odwrotnie tak jak jest dzisiaj, gdy życie jest funkcją polityki. Były to czasy, gdy nawet w monarchjach, żyło się według zasad demokracji, choć nikt nigdy o demokracji nie mówił, czasy — gdy za wyjątkiem Rosji — człowiek mógł jeździć z Krakowa do Paryża, z Monachjum do Rzymu, z Wiednia do Madrytu, z Lozanny do Kopenhagi, bez wiz i zagranicznych paszportów, bez legitymowania się w hotelach, bez drakońskich przepisów dewizowych. Były to wreczcie czasy, gdy Paryż był niekwestionowaną sto-